

«Orędzie fatimskie – coraz bardziej pilne i aktualne!»

(opracowano na podstawie tekstu ze strony: www.voxdomini.com.pl)

JAKA JEST TREŚĆ ORĘDZIA FATIMSKIEGO?

Maryja przypomniała je 13.10.1980, mówiąc:

«...Kieruję znowu do świata pełne udręczenia wezwanie, z którym zwróciłam się tego samego dnia w Fatimie. Streszcza ono w kilku słowach orędzie, które przysłałam wam przekazać z Nieba: **Nie grzeszcie już! Nie obrażajcie więcej Mojego Syna Jezusa, który jest już tak bardzo znieważany. Powróćcie do Boga przez wasze nawrócenie, drogą modlitwy i pokuty.**»



Kilka słów, podstawowe wskazania, a tak trudne okazują się do realizacji. Pochylmy się nad nimi w naszym życiu, by Maryja nie musiała – z powodu ludzkości wciąż uparcie niesłuchającej Jej zatrwożonego głosu – powtarzać bolesnej skargi: «**Niestety, Moje orędzie nie zostało wysłuchane. Ludzkość nadal podąża drogą buntu przeciw Bogu, uporczywego odrzucania Jego prawa miłości.**»

Doszło nawet do zanegowania grzechu, do usprawiedliwiania najpoważniejszych wykroczeń moralnych – w imię fałszywie rozumianej wolności. W ten sposób szatanowi, Mojemu przeciwnikowi, udało się schwytać was w swoje sidła. **Wielu zatraciło świadomość grzechu, dlatego coraz częściej się go popełnia i usprawiedliwia. Prawie zupełnie zanikło poczucie żalu, który jest pierwszym krokiem na drodze nawrócenia.**

Nawet w narodach o najstarszej tradycji chrześcijańskiej doszło do zalegalizowania wielkiej zbrodni masakrowania małych dzieci w łonie matek. Zbrodnia ta woła o pomstę przed obliczem Boga» (211). Matka Boża mówi nam dziś na nowo o coraz bliższym zagrożeniu: «**Oto godzina sprawiedliwości i miłosierdzia. Oto godzina kary i zbawienia.** Wasza Niebieska Mama wstawia się za wami u Boga, gdyż **nigdy nie byliście tak zagrożeni i tak blisko największej próby jak obecnie. Dlatego błagam was o nawrócenie i o powrót do Boga.**» (211)

W 4 lata później, w rocznicę pierwszego objawienia Maryja mówi: «**Żyjecie w okresie, w którym walka między Mną, Niewiastą obleczoną w słońce, a Moim przeciwnikiem, czerwonym Smokiem, zmierza już ku końcowi.** Aby potwierdzić Moją stałą obecność wśród was, ukazuję się ciągle w nowy sposób, bardziej niezwykły.

Moje matczyne pragnienie przekazuję wszystkim przez orędzie, które staje się dziś naglące i pełne niepokoju: **Nawróćcie się i żałujcie za swoje grzechy! Nawróćcie się i powróćcie do Boga, który was zbawia! Nawróćcie się i krocście drogą dobra, miłości i świętości! Dla was jest to jeszcze drogocenny czas nawrócenia. Przyjmijcie Moje zaproszenie, kierowane na tyle sposobów do Moich bardzo zagrożonych dzieci**» (289).

Tak, więc podstawowe wezwania do porzucenia grzechu i całkowitego zwrócenia się do Boga dla uniknięcia ciężającej nad nami kary stają się z dnia na dzień coraz bardziej aktualne:

MODLITWA

Maryja prosiła w Fatimie przede wszystkim o modlitwę, szczególnie różańcową: «**Módlcie się więcej, odmawiajcie Różaniec Święty. Módlcie się wspólnie w Wieczernikach, módlcie się szczególnie w rodzinach. Chcę, by rodziny chrześcijańskie zaczęły na nowo się modlić ze Mną i za Moim pośrednictwem, aby doznać ocalenia od wielkich zagrażającym im nieszczęść**» (13.05.84).



W orędziu nr 192 zachęciła do podjęcia konkretnych działań dla uniknięcia ciężającej nad nami kary: «**Módlcie się coraz więcej. Módlcie się ze Mną, odmawiając Różaniec Święty. Módlcie się i czyńcie pokutę, aby te godziny zostały skrócone i aby możliwie jak najwięcej Moich dzieci osiągnęło wieczne zbawienie.** Módlcie się, aby cierpienia przyczyniły się do nawrócenia wszystkich oddalonych od Boga. Módlcie się, abyście nigdy nie zwątpili w miłość Ojca, który zawsze na was patrzy i zajmuje się wami. **On posługuje się cierpieniem, jako środkiem wyleczenia was z choroby zepsucia, niewierności, buntu, nieczystości i ateizmu.** Proszę was obecnie o bardziej intensywną modlitwę... Powiększajcie liczbę waszych Wieczerników modlitwy. Mnóżcie wasze Różańce, odmawiajcie je dobrze i ze Mną. **Ofiarowujcie Mi także wasze cierpienie i pokutę... Dzięki temu utworzymy razem wielką sieć miłości, która obejmie i uratuje cały świat.**»

POKUTA

Pokuta, podejmowanie umartwień jest działaniem, nierozłącznie związanym z modlitwą, które może ocalić świat. Ileż mamy w życiu codziennym okazji do podejmowania umartwień. Wystarczyłoby z poddaniem się woli Bożej przyjmować te cierpienia, których nie da się uniknąć, i składać je z ufnością w Niepokalanym Sercu Maryi, by Ona zaniósła je przed Boży tron, jako naszą ofiarę dla ratowania świata. «**Umartwiajcie się przez pokutę i post!** – powiedziała ks. Gobbiemu w rocznicę pierwszego objawienia w r. 1984 – Post, który najbardziej lubię, to powstrzymywanie się od zła i grzechu, wyrzekanie się tytoniu, alkoholu, kina i telewizji. **Nie oglądajcie programów telewizyjnych niszczących waszą wewnętrzną czystość, wprowadzających do dusz wiele rozproszeń, zasiewających w sercach ziarno zła.**» «Złóżcie ofiarę z waszego cierpienia. Przeżywane przez was godziny są naprawdę trudne i bolesne. Czeka was cierpienie, jakiego świat nigdy jeszcze nie zaznał. Poprzez tę ofiarę możecie jednak zbawić nawet tych, którzy usiłują was zgubić, i wyświadczyć dobro tym, którzy są dla was biczem. I tak na koniec będą mogły osiągnąć zbawienie nawet te wielkie narody, które w sposób otwarty zbuntowały się przeciwko Bogu i stały się prawdziwym biczem dla całej ludzkości» (155).

POŚWIĘCENIE SIĘ SERCU MARYI

«**Poświęcajcie się ustawicznie Mojemu Niepokalanemu Sercu i trwajcie każdego dnia we wspólnocie życia ze Mną**» (13.05.84). «W Moim Niepokalanym Sercu znajdziecie pociechę! Dlatego powtarzam dziś każdemu z was to, co przepowiedziałam w Fatimie Mojej córce Łucji: **Moje Niepokalane Serce stanie się twym schronieniem i bezpieczną drogą, która doprowadzi cię do Boga**» (326). Poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Maryi ma wielkie znaczenie. Ona sama tłumaczy nam: «Obecnie szczególnie potrzebujecie ochrony przed straszliwymi zasadzkami Mojego przeciwnika, któremu udało się ustanowić swe królestwo na świecie. Jest to królestwo sprzeciwiające się Chrystusowi – królestwo Antychrysta. **W tych ostatnich latach waszego wieku jego królowanie osiągnie szczyt mocy, władzy, wielkiego zwodzenia.** Nadchodzi godzina, gdy niegodziwiec ukaże się z całą mocą i zapagnie przywłaszczyć sobie miejsce Boga, aby sam mógł otrzymywać cześć, jako Bóg.

Co zrobić, by – w chwili tej krwawej plagi straszliwej próby – nie zagubić się, nie zniechęcić, pozostać silnym w wierze i wiernym jedynie Jezusowi i Jego Ewangelii? **Moje Niepokalane Serce stanie się silną obroną, tarczą, chroniącą was przed wszystkimi [jego] atakami»** (326). Ktoś może zadać sobie pytanie o sens takiego poświęcenia.

Maryja uprzedza te wątpliwości: «Dlaczego prosiłam was o poświęcenie?

Gdy jakaś rzecz zostaje poświęcona, nie używa się jej już do innych celów, lecz przeznaczona do użytku sakralnego. Tak dzieje się, gdy jakiś przedmiot przeznaczony jest do kultu Bożego. Może tak być również z osobą, kiedy zostaje powołana przez Boga do oddawania Mu doskonałej czci. **Prawdziwym aktem waszego poświęcenia się jest chrzest... Po chrzcie jesteście przeznaczeni do doskonałego uwielbienia Przenajświętszej Trójcy i poświęceni, by żyć w miłości Ojca, naśladować Syna i trwać w pełnym zjednoczeniu z Duchem Świętym.** Cechą charakterystyczną aktu poświęcenia jest jego pełnia. Gdy poświęcacie się, jesteście oddani całkowicie i na zawsze. Prosząc, zatem was o poświęcenie się Mojemu Niepokalanemu Sercu, daję wam do zrozumienia, że powinniście zdać się na Mnie zupełnie, w sposób całkowity i stały, abym mogła rozporządzać wami zgodnie z wolą Bożą. Macie powierzyć się całkowicie, oddając Mi wszystko. Nie powinniście Mi dawać tylko niektórych rzeczy, zachowując jeszcze coś dla siebie. Macie prawdziwie i całkowicie należeć do Mnie» (7.06.86). **Oddanie się Sercu Maryi jest konieczne dla uratowania świata, bo da Maryi możliwość działania przez osoby Jej poświęcone:** «Dzisiaj jest to konieczne dla uratowania całej ludzkości, tak chorej i tak oddalonej od Boga i od Kościoła... **Niebieska Mama chce uzdrowić Kościół przez was, Moi Kapłani.** Uczynię to wkrótce, jeśli pozwolicie Mi działać w was i jeśli zdacie się, ulegle i z prostotą, na Moje miłosierne macierzyńskie działanie» (326).

TRWAĆ W WIERZE, SŁUCHAĆ NIEOMYLNIEGO NAUCZANIA PAPIEŻA I MODLIĆ SIĘ ZA NIEGO



Dzieci, które doznały objawień w Fatimie – a szczególnie Hiacynta – zostały uwrażliwione na szacunek, jakiego doznawać powinien Papież, który ma się wyrażać posłuszeństwem i modlitwą. 13 maja 1995 Maryja powiedziała: **«Módlcie się za Papieża. Ten Papież jest największym darem, jakiego udzieliło wam Moje Niepokalane Serce na czas oczyszczenia i wielkiego ucisku.** Znaczna część Mojego orędzia i Mojej tajemnicy – ujawnionej przeze Mnie w Fatimie trojgu dzieciom, którym się ukazałam – dotyczy właśnie osoby i misji Papieża Jana Pawła II. Jakże wielkie jest jego cierpienie! Często jest on jakby przygnieciony ciężarem krzyża, który stał się tak bardzo ciężki. Ludzkość biegnie drogą przemocy i nienawiści, bratobójczych walk i wojen, pomimo pełnego udręki wołania, z jakim on zwraca się do wszystkich, błagając o pokój.

Ludzkość staje się w coraz większym stopniu niewolnicą dobrobytu i przyjemności, materializmu i hedonizmu, zatwardziałości serca w obliczu potrzeb małych, biednych, wobec ludzi z marginesu, prześladowanych i wyzyskiwanych. **Jakże wielki jest ból Papieża na widok ludzkości tak zagrożonej nieświadomym kroczeniem po drodze własnego zniszczenia.** Módlcie się za Papieża. Jak bardzo krwawi jego serce na widok podziału, jaki zakorzenił się w Kościele; na widok utraty wiary, która staje się coraz powszechniejsza. Naucza się błędów i szerzy je, pomimo odwagi i siły, z jaką on idzie, by utwierdzić wszystkich w wierności Chrystusowi i Ewangelii we wszystkich częściach świata. **Jego encykliki są prawdziwymi pochodniami światła, zstępującymi z Nieba w głębokiej ciemności spowijającej świat...** On przeżywa godzinę Getsemani i Kalwarii, ukrzyżowania i złożenia siebie w ofierze. Pan patrzy na niego jak na najcenniejszy dar ofiarny, który ma zostać obecnie złożony na ołtarzu jego kapłańskiej ofiary... To właśnie przez wzgląd na ofiarę Mojego pierwszego umiłowanego syna Boża Sprawiedliwość zaślubi wielkie Miłosierdzie.

Po czasie próby, która będzie czasem oczyszczenia całej ziemi, nastanie dla świata nowa era przewidziana i zapowiedziana przez niego. To, dlatego on zaprasza was w tych ostatnich czasach do przekroczenia promiennego progu nadziei.»

ZAPOWIEDZI PRZYSZŁOŚCI

Oprócz konkretnych wezwań do modlitwy, czynienia pokuty, poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi oraz zwrócenia się w posłuszeństwie ku Osobie Ojca Świętego, «tajemnice» fatimskie zawierały też szczególne uzasadnienie tego wołania. Stanowi je zapowiedź tragicznej przyszłości, czekającej ludzkość: jeśli nie zejdzie ona z drogi grzechu, będzie musiała przejść przez bolesne oczyszczenie i karę.



Maryja ukazała rozpoczętą w naszym wieku ostateczną walkę między Bogiem a szatanem, opisaną w Apokalipsie, która przygotowuje ludzkość na powtórne przyjście Chrystusa w chwale oraz Jego zwycięstwo. Można by, więc zadać sobie pytanie: Po co odpowiadać na wołanie Maryi, skoro Bóg i tak zwycięży? Po co walczyć z wysiłkiem w zastępie dzieci formowanych przez Niebieską Matkę? Po co się modlić i pokutować, gdy inni się bawią, skoro Maryja – pomimo mrocznych i tragicznych zapowiedzi – ukazała świetlaną przyszłość tryumfu Swego Serca, a przez Nie – tryumfu Boga? **Można wskazać trzy zasadnicze przyczyny matczynego wołania, które rozległo się w Fatimie.**

Po pierwsze, choć po karze zapowiedziany jest tryumf Boga, On nie chce naszego cierpienia. Dlatego właśnie poprzez Matkę wskazuje nam drogę, która pomogłaby nam go uniknąć, gdybyśmy Jej posłuchali. Po drugie, Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi. Dlatego błaga – za Jej pośrednictwem – o naszą współpracę w ratowaniu zmierzających ku wiecznej otchłani, którzy są na drodze potępienia. Po trzecie, nawet gdyby nasze zbawienie nie było zagrożone, a kara nie ciążyła nad nami w bliskiej przyszłości, wołanie Maryi byłoby i tak uzasadnione. Bóg, bowiem pragnie naszego jak największego podobieństwa do Siebie, a **realizacja próśb Matki Bożej, wzywającej do modlitwy, pokuty, posłuszeństwa Ojcu Świętemu i do schronienia się w Jej Sercu** – może nam przynieść jedynie większe uświęcenie i tryumf dobra w naszej duszy, wokół nas, w Kościele i na świecie.

CZY ŚWIAT ODPOWIEDZIAŁ NA WOŁANIE SWEJ MATKI?

Analizując kierunek, w jakim zdąża świat – pomimo wielu pozytywnych wydarzeń, do jakich należy np. podjęta na świecie krucjata różańcowa, także wśród dzieci – świat nie odpowiedział należycie na wołanie Maryi w Fatimie.



Ona sama tak o tym mówi 13 maja 1987: «...Przed 70 laty, w ubogiej Cova da Iria w Fatimie, zesłałam z Nieba przekazać wam Moje orędzie nawrócenia i ocalenia. **Następujące po sobie lata były stałym potwierdzeniem tego, co wam wtedy przepowiedziałam.** – Nie chciano powrócić do Boga przez nawrócenie. Wprowadziło to całą ludzkość na wysuszoną, zimną drogę nienawiści i przemocy, grzechu i coraz bardziej szerzącej się nieczystości. Wojny wybuchają nieustannie jedna po drugiej i pomimo tylu wysiłków nie potrafiliście zbudować pokoju.

Przeciwnie nawet, dziś bardziej niż kiedykolwiek grozi światu samozagłada. – **Nie chciano odpowiedzieć na Moją prośbę o modlitwę. Zwróciłam się z nią wtedy do was, prosząc szczególnie o częste odmawianie Różańca Świętego** dla wyproszenia nawrócenia grzeszników i dla ocalenia wielu dusz, narażonych na wielkie niebezpieczeństwo wiecznego potępienia. Noc grzechu spowiła świat i zło rozprzestrzeniło się wszędzie jak straszliwy rak.

Nie chce się jednak uznać grzechu za zło. Przeciwnie, jest on otwarcie usprawiedliwiany i wychwalany, jako dobro. **Ludzie się już nie spowiadają. Często żyją i umierają w grzechu śmiertelnym.** Ileż dusz idzie każdego dnia do piekła, ponieważ nie ma nikogo, kto by się modlił i poświęcał dla ich zbawienia.

– Nie przyjęto Mojej prośby o poświęcenie Mi Rosji przez Papieża w zjednoczeniu z wszystkimi Biskupami i dlatego rozszerzyła ona swe błędy na wszystkie części świata. Życie w świecie, który zbudował nową cywilizację – ateistyczną i przeciwną człowiekowi. **Ludzie już się nie miłują, nie szanują życia ani dóbr bliźniego.** Płomienie egoizmu i nienawiści niszczą nasiona dobroci, które jeszcze wschodzą w ludzkich sercach. Opuszcza się ubogich, małych się oszukuje i karmi zatrutym pokarmem zgorzenia.



Młodzi są zdradzani i prowadzeni do przedwczesnego doświadczania zła. Profanuje się i niszczy domowe ogniska... Jak wielkie jest wasze spustoszenie! Jak gęsta jest otaczająca was ciemność! W jak wielką wpadliście przepaść! Szatanowi udało się wszędzie rozciągnąć swe królestwo ciemności i śmierci i rządzi, jako pewny zwycięzca.»

I jeszcze 13 maja 1990 powtarza: «**Jakże bolesne wydarzenia następują jedne po drugich, realizując w pełni słowa Mojego proroctwa.**

– Ludzkość nie przyjęła Mojego matczynego zaproszenia do powrotu do Pana drogą nawrócenia serca i zmiany życia, modlitwy i pokuty. Poznała, więc straszliwe lata drugiej wojny światowej, która pociągnęła dziesiątki milionów ofiar...

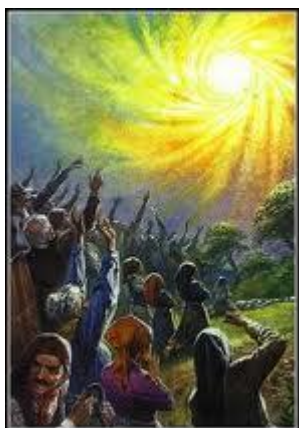
– Rosja nie została Mi poświęcona przez Papieża i wszystkich Biskupów. Nie otrzymała, więc łaski nawrócenia i rozszerzyła błędy na wszystkie części świata, wywołując wojny... prześladowania Kościoła i Papieża.

– **Szatan stał się niezaprzeczalnym panem wydarzeń waszego wieku, prowadząc całą ludzkość do odrzucenia Boga i Jego Prawa miłości, szerząc wszędzie podziały i nienawiść, niemoralność i złość, doprowadzając wszędzie do zalegalizowania rozwodu, aborcji, rozpusty, homoseksualizmu, uciekania się do wszelkich sposobów przeszkadzających powstaniu życia.»**

Mowa o minionym wieku XX – weszliśmy w nowe tysiąclecie, żyjemy, wg danego nam przekazu Najświętszej Maryi Panny w czasach ostatecznych. Zważmy na to, że wszystko to, o czym Maryja powiedziała nam, o kilka dekad wcześniej, wypełnia się teraz na naszych oczach.

DLACZEGO MARYJA UKAZAŁA SIĘ W FATIMIE?

ABY OBJAWIĆ PLAN WIELKIEJ BITWY



Maryja objawiła się w Fatimie, aby przedstawić Swój plan ocalenia ludzkości przed grożącą jej karą i zapowiedzieć opisaną w Apokalipsie (por. Ap 12), czekającą nas bitwę między Nią a Smokiem. Tak mówiła w 1979 r.: **«Przyszłam z Nieba odsłonić Mój plan dotyczący bitwy, która wciąga wszystkich ludzi, stojących w szyku pod rozkazami dwóch dowódców, na przeciwstawnych pozycjach: Niewiasty obleczonej w słońce i czerwonego Smoka.** Wskazałam drogę, którą macie iść: jest to droga modlitwy i pokuty. Zaprosiłam was do wewnętrznej przemiany życia. Przygotowałam też przystań, abyście się w niej zgromadzili, schronili i doznali umocnienia podczas obecnej burzy, która stanie się jeszcze gwałtowniejsza. Przystanią tą jest Moje Niepokalane Serce.»

ABY BYĆ Z NAMI W TRUDNYCH CHWILACH

13 maja 1981 r. tak powiedziała o Swym ukazaniu się w Fatimie: **«Światło Mojego Niepokalanego Serca obejmuje już wszystkie części świata, a Mój plan zarysowuje się coraz wyraźniej, aby ocalić i pocieszyć wszystkich.** Oto, dlaczego ukazałam się w Fatimie trojgu małym dzieciom. Zstąpiłam z Nieba, aby wraz z wami wyruszyć w drogę. Odczujcie, więc przy sobie obecność Niebieskiej Mamy. Jest to obecność cicha i spokojna. Chce Ona dodać wam sił w zmęczeniu, podtrzymuje was w pracy, broni przed licznymi niebezpieczeństwami. Każdego dnia pomaga wypełnić wszystko, co przygotował dla was Ojciec, aby Trójca Przenajświętsza została dzisiaj bardziej uwielbiona... **Zstąpiłam z Nieba,** aby odżyć w was i kochać waszym sercem, podtrzymywać waszą pracę, **zbawiać waszymi cierpieniami wiele Moich zagubionych dzieci,** potrzebujących dziś bardziej niż kiedykolwiek niezawodnej pomocy.»

ABY OCALIĆ GRZESZNIKÓW

Maryja objawiła się także po to, by wezwać do modlitwy za grzeszników. Tak przypominała nam o tym 13.08.82: «Żyjecie w niezdrowej atmosferze zepsucia i tak trudno wam wytrwać w wierności przykazaniom Bożym, które skłaniają do kroczenia drogą miłości, do unikania grzechu, do życia w łasce i świętości. Tak, więc **każdego dnia coraz więcej Moich biednych dzieci pozwala się zwieść przez niepohamowany egoizm, zazdrość i nieczystość.** Najłatwiejszą i najmniej winną ofiarą staje się młodzież. Przypadł jej los życia w latach, kiedy świat stał się gorszy, niż był w czasach potopu...

Jak wiele dusz idzie do piekła, bo nie ma nikogo, kto modliłby się i ofiarowywał za nie! Powiedziałam to Hiacyncie, Franciszkowi i Łucji, gdy ukazałam się im w Fatimie. Dzisiaj mówię wam: **ileż dusz możecie ocalić od ognia piekielnego i doprowadzić do Raju, jeżeli każdego dnia będziecie się ze Mną modlić za nie i poświęcać!**»

ABY DOPROWADZIĆ DO TRYUMFU BOGA



Maryja ukazuje, że dzięki naszej współpracy, poprzez realizację Jej wskazań, Bóg zwycięży zło (13.05.92): «I tak każdego dnia coraz bardziej tryumfuje Moje Niepokalane Serce. Im bardziej będę tryumfować w sercach i duszach coraz większej liczby Moich synów, tym bardziej będzie się od was oddalać kara, a Jezus będzie mógł wylewać na świat potoki Swego Boskiego Miłosierdzia. Zapraszam dziś wszystkich do postępowania za Mną, waszą Niebieską Mamą, która zstępuje z Nieba, aby stać się w tych czasach waszym zbawieniem i waszym pewnym zwycięstwem.»

ABY OTWORZYĆ KSIĘGĘ ZAPIECZĘTOWANĄ

Głęboki wymiar objawienia fatimskiego wykracza poza wezwania do nawrócenia, z których realizacją tak bardzo się ociągamy! **Maryja ukazawszy się, jako Niewiasta obleczone w słońce chciała nam zwrócić uwagę na to, że nadszedł czas realizacji zapowiedzi zawartych w Księdze Apokalipsy, w której św. Jan pod natchnieniem opisał wydarzenia czasów ostatnich, tych, w których żyjemy.**

13.10.1988 Maryja powiedziała: «**Otwieram przed wami zapieczętowaną księgę, aby zostały ujawnione zawarte w niej tajemnice.** Zgromadziłam was ze wszystkich stron i uformowałam, abyście byli gotowi na wielkie, czekające was wydarzenia. Tylko dzięki temu będziecie mogli zrealizować waszą ważną misję.

- W wielkim odstępie, które się wszędzie rozszerzyło, powinniście pozostać silnie zakorzenieni w prawdziwej wierze i być odważnymi świadkami wiary.
- W wielkim ucisku, w którym żyjecie, macie stać się znakiem Mojego Pokoju i Mojej matczynej Opieki.
- W wielkiej karze, spadającej właśnie na świat, powinniście być dla wszystkich pomocą, aby wspomóc ich w kroczeniu drogą ufności, modlitwy, nadziei i dziecięcego zdania się na miłość waszego Niebieskiego Ojca.
- Moja Światłość będzie się stawać coraz silniejsza, aby ogłaszać przyjście Jezusa, Króla sprawiedliwości i pokoju, który wszystko odnowi...

» 31 grudnia 1992 w Orędziu zatytułowanym «**Koniec czasów**» Maryja wyjaśnia: «**Cud słońca – dokonany w Fatimie w czasie Mojego ostatniego objawienia się – wskazuje, że weszliście obecnie w czasy, w których spełniają się wydarzenia przygotowujące was na powrót Jezusa w chwale.**

"Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą."...chciałam was pouczyć o znakach podanych wam przez Jezusa w Ewangelii, aby was przygotować na koniec czasów.

Właśnie w waszej epoce mają się one zrealizować.

Rok, który się kończy i ten, który się zaczyna, stanowią część okresu wielkiej udręki. Rozszerza się odstępowanie, mnożą się wojny, następują po sobie na tyłu miejscach kataklizmy, wzrastają prześladowania, a Ewangelia jest ogłaszana wszystkim narodom.

Nadzwyczajne zjawiska pojawiają się na niebie i **coraz bliższa staje się chwila pełnego ukazania się Antychrysta.**» Wiele jest odniesień do Apokalipsy w słowach przekazywanych przez Matkę Bożą założycielowi Kapłańskiego Ruchu Maryjnego. Nie ma chyba pełniejszej i doskonalszej analizy zawartych w niej symboli, jak ta przedstawiona nam przez Maryję.

Na przykład pod datą 13 czerwca 1989 czytamy omówienie znaczenia postaci "**bestii podobnej do baranka**" (por. Ap 13,11): «...wspominacie dziś Moje drugie objawienie, które miało miejsce w biednej Cova da Iria w Fatimie 13 czerwca 1917 roku. Wtedy przepowiedziałam wam już to, co obecnie przeżywacie.

Ogłosiłam wam wielką walkę pomiędzy Mną, Niewiastą obleczoną w słońce, a ogromnym czerwonym Smokiem, który doprowadził ludzkość do życia bez Boga. Przepowiedziałam wam też podstępne i mroczne działanie masonerii, która odwodzi was od zachowywania Prawa Bożego i czyni ofiarami grzechu i nałogów. Jako Mama chciałam was przede wszystkim ostrzec przed wielkim niebezpieczeństwem zagrażającym dziś Kościołowi z powodu licznych diabelskich ataków, usiłujących go zniszczyć.

W tym celu – na pomoc czarnej Bestii, która wyszła z morza – wychodzi z ziemi Bestia o dwóch rogach, podobnych do rogów baranka... Czarna Bestia, podobna do pantery, oznacza masonerię. **Bestia o dwóch rogach, podobna do baranka, oznacza masonerię, która wniknęła w łono Kościoła.**

Symbolizuje masonerię kościelną, która rozszerzyła się zwłaszcza wśród członków Hierarchii. To przeniknięcie masonerii do wnętrza Kościoła przepowiedziałam wam już w Fatimie, kiedy ogłosiłam, że szatan wejdzie aż na szczyt Kościoła.

Zadaniem masonerii jest prowadzenie dusz na zatracenie – przez doprowadzanie ich do kultu fałszywych bogów. Celem zaś masonerii kościelnej jest zniszczenie Chrystusa i Jego Kościoła, przez utworzenie nowego bożka, to znaczy fałszywego Chrystusa i fałszywego Kościoła... **Masoneria kościelna usiłuje, więc zaciemnić Jego Boskie Słowo przez interpretacje naturalistyczne i racjonalistyczne.** Poprzez próby uczynienia Go rzekomo bardziej zrozumiałym i lepiej słuchanym, **pozbawia Je całej nadprzyrodzonej zawartości.**

Przez to szerzą się coraz bardziej błędy w Kościele katolickim. Z powodu rozpowszechniania się tych błędów wielu oddala się dziś od prawdziwej wiary, realizując w ten sposób prorocтво, które dałam wam w Fatimie: **'Przyjdą czasy, gdy wielu ludzi utraci prawdziwą wiarę.'** **Utrata wiary to odstępstwo.** Masoneria kościelna działa w podstępny i diabelski sposób, aby wszystkich ludzi doprowadzić do odstępstwa.»

13.05.94: «Moje orędzie jest przesłaniem apokaliptycznym, ponieważ **jesteście w samym sercu tego, co zostało wam ogłoszone w ostatniej i jakże ważnej Księdze Bożego Pisma.** Teraz, gdy otwarłam przed wami zapieczętowaną księgę, powierzam Aniołom światłości Mojego Niepokalanego Serca zadanie polegające na doprowadzeniu was do zrozumienia tych wydarzeń.»

ABY DAĆ MODLITWĘ NA OBECNE CZASY: CZASY LEKCEWAŻENIA EUCHRYSTII

Mówiąc ze smutkiem o zaniku wiary, który przejawia się także opuszczeniem Jezusa obecnego w każdym tabernakulum świata, Matka Boża powiedziała (8.08.86): «Niestety, Jezusa w Tabernakulum otacza dziś wielka pustka, opuszczenie i niewdzięczność. Przepowiedziałam te czasy w Fatimie za pośrednictwem Anioła ukazującego się dzieciom.



On nauczył je takiej modlitwy: „**Przenajświętsza Trójco, Ojcze, Synu i Duchu Święty, wielbię Cię w głębi duszy i ofiarowuję Ci** drogocenne **Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo naszego Pana, Jezusa Chrystusa,** obecnego we wszystkich Tabernakulach na całej ziemi, jako zadośćuczynienie za obrażające Go zniewagi, świętokradztwa i obojętność. **Na mocy nieskończonych zasług Jego Najświętszego Serca i przez wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi, proszę Cię o nawrócenie nieszczęśliwych grzeszników. Amen.**” Ta modlitwa została dana dla waszych czasów. Jezusa otacza dziś pustka wywoływana przede wszystkim przez was, Kapłanów. W waszym apostołskim działaniu często, bowiem działacie bezużytecznie i w sposób bardzo powierzchowny. Kierujecie się ku rzeczom mniej ważnym, drugorzędnym, zapominając, że centrum waszego kapłańskiego dnia powinno być tu, przed Tabernakulum, gdzie Jezus jest obecny i przechowywany, szczególnie dla was...

Sposób, w jaki w wielu kościołach traktuje się Jezusa obecnego w Tabernakulum, głęboko zasmuca Moje Serce Mamy: usuwa się Go do kąta, jakby był tylko jakimś przedmiotem używanym w czasie waszych kościelnych zgromadzeń.

Jednak bolesną koronę cierniową wokół Mego Niepokalanego Serca tworzą dziś przede wszystkim świętokradztwa. Ileż jest dziś świętokradzkich Komunii! Można powiedzieć, że nie ma dziś celebracji eucharystycznej, w której nie byłoby świętokradzkich Komunii. Gdybyście mogli dostrzec Moimi oczyma rozmiar tej plagi, która zaraziła cały Kościół. Paraliżuje Go, czyni nieczystym i bardzo chorym! Gdybyście to widzieli Moimi oczyma, wylewalibyście ze Mną obfite łzy.»

ABY PRZYGOTOWAĆ NA WIELKI DZIEŃ PANA



«Wspominacie dziś Moje ostatnie objawienie, które miało miejsce w Fatimie 13 października 1917 i zostało potwierdzone cudem słońca. Wpatrujcie się coraz bardziej w Niewiastę obleczoną w słońce, która ma za zadanie przygotować Kościół i ludzkość na przyjście wielkiego dnia Pańskiego» – powiedziała Maryja 13.10.89. Dodała: «**Nadeszły czasy decydującej bitwy. Przyszła na świat godzina wielkiego ucisku, gdyż Aniołowie Pana zostali wysłani ze swymi plagami na ziemię, aby ją ukarać...**

Nigdy niemoralność, nieczystość i rozpusta nie były w takim stopniu przedmiotem stałego rozpowszechniania – poprzez prasę i wszelkie środki społecznego przekazu – **w jakim dzieje się to dzisiaj.** Zwłaszcza telewizja stała się zdeprawowanym narzędziem codziennego bombardowania niemoralnymi scenami, mającymi na celu zniszczenie czystości umysłów i serc wszystkich. W miejscach rozrywk – szczególnie w kinach i dyskotekach – stale profanuje się publicznie godność ludzką i chrześcijańską. **Jest to czas, w którym Pan, nasz Bóg, jest stale i publicznie znieważany przez grzechy cielesne.**

Pismo Święte już was ostrzegło, że człowiek popełniający grzechy cielesne znajduje w swoim ciele sprawiedliwą karę. Z powodu tego wszystkiego nadszedł czas, w którym Anioł pierwszej plagi przechodzi przez świat, aby go ukarać zgodnie z wolą Bożą. **Anioł pierwszej plagi wyciska wrzód złośliwy i bolesny na ciele tych, którzy pozwolili sobie oznaczyć czoło i ręce znamieniem potwora, i na ciele tych, co wielbili jego obraz.** Wrzód ten prowadzi do krzyku rozpaczliwych ludzi nim dotkniętych. Symbolizuje on bóle fizyczne, dotykające ciało z powodu poważnych i nieuleczalnych chorób. **Wrzód bolesny i złośliwy jest plagą dla całej dzisiejszej zepsutej ludzkości.** Stworzyła sobie ona cywilizację ateistyczną i materialistyczną. Poszukiwanie przyjemności stanowi w niej najwyższy cel ludzkiego życia. Niektóre Moje biedne dzieci zostały dotknięte plagą z powodu swoich grzechów nieczystych i nieporządku moralnego. Noszą one w sobie ciężar popełnionego grzechu. Jednak dotknięte są nią także dzieci dobre i niewinne. Ich cierpienia służą zbawieniu wielu złych – dzięki łączącej was wszystkich solidarności.»

ABY DAĆ SCHRONIENIE W SWYM MATCZYNYM SERCU

«To Serce bardziej niż kiedykolwiek jest dla każdego z was schronieniem i pewną drogą prowadzącą do Boga. To, co przepowiedziałam w Fatimie Mojej córce, siostrze Łucji, staje się dziś rzeczywistością. Wszyscy żyjecie w Moich czasach, dlatego ludzkości i Kościołowi ogromnie potrzeba Mojego matczyńskiego i niepokalanego schronienia. Jest to pełen cierpienia, przepowiedziany przeze Mnie okres, w którym wszystko kieruje się ku bolesnemu i krwawemu dopełnieniu» (311). 13 maja 1994: «Moje Niepokalane Serce staje się dziś niezawodnym środkiem zbawienia dla całej ludzkości.

Jedynie w Moim Niepokalanym Sercu znajdziecie schronienie w chwili kary; pocieszenie – w godzinie cierpienia; ulgę – pośród niewypowiedzianych boleści.

W Nim znajdziecie światło w dniach największych ciemności, ochłodę w płomieniach pochłaniającego ognia, ufność i nadzieję pośród powszechnej obecnej rozpacz. Sprawiam, że z Mego Niepokalanego Serca spływają promienie miłości i światła na Kościół zaciemniony i zraniony, uderzany i zdradzany.»

ABY PRZEZ CUD SŁOŃCA UKAZAĆ, ŻE ZBLIŻA SIĘ ZWYCIĘSTWO

13 października 1977, nawiązując jak zwykle do wydarzeń, które rozegrały się w Fatimie Maryja stwierdziła: «**Przez ten cud chciałam wam ukazać, że Moje zwycięstwo polegać będzie na doprowadzeniu ludzi do uległego posłuszeństwa woli naszego Boga.** Chciałam wam też ukazać, iż Moje zwycięstwo polegać będzie przede wszystkim na doprowadzeniu do tego, że światło znowu zabłyśnie nad światem i nad Kościołem. Świat rozświecili się na nowo, gdyż cały odda się adoracji i uwielbieniu Boga.»

13 października 1992 powiedziała: «*[Słońce]* wskazało wam – jakby kładąc się pod Moimi stopami – że ta godzina należy do Mnie, że to godzina waszej Mamy obleczonej w światłość... **'Podnieście oczy ku Niebu'** – powiedziałam do małej Łucji, kończąc Moje ostatnie objawienie 13 października 1917 roku w Fatimie, w biednej Cova da Iria. Ona zaś, odwracając się do niezliczonego tłumu, wezwała go do popatrzenia na słońce. **Pojawiło się wtedy nadzwyczajne zjawisko, oglądane przez wszystkich z głębokim wzruszeniem i określane, jako 'cud słońca'.** Stanowiło ono potwierdzenie autentyczności Moich objawień. To był znak ukazujący wszystkim, że wasza Niebieska Mama zstąpiła z Nieba, jako «**Niewiasta obleczone w słońce**».

